N^er 113. ROK 1845. WTOREK 20 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
19	6	27" 1, 387	+ 4, 5	2, 66	Zachodni słaby	Chmurno	
	2	1, 222	+ 7, 2	3, 03	Wschodni ,,	Pochmurno	Deszez
	10	1, 138	+ 5, 2	1, 64	,, ,,	Chmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj po godzinie siódméj przybyła do tutejszéj stolicy Jéj Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Helena, bratowa Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego z Dostojnemi córkami swemi, w podróży z Petersburga do Niemiec.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.

Na doroczną pamiątkę założenia i przeniesienia Uniwersytetu Jagiellońskiego w teraźniejsze nauk siedlisko w dniu 24 Maja b. r. 1845 rano o godzinie 11 w Amfiteatrze Władysławsko-Nowodworskim odbędzie posiedzenie publiczne, które:

JWJX. Leo Laurysiewicz Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa stósowną zagai przemową. Zakończy toż posiedzenie

W. Jan Kanty Steczkowski NN. WW. i Filozofii Doktor Professor Matematyki w Uniwersytecie tutejszym, odczytaniem rozprawy: O usiłowaniach od czasów Kopernika aż dotąd, w znalezieniu odległości gwiazd od ziemi lub słońca.

Kraków dnia 19 Maja 1845 r.

Ferdynand *Kojsiewicz* S T. N. K.

Na wczorajszym koncercie panny Henryetty Nissen wszystkie loże, cały parter, i amfiteatr przepełnione były słuchaczami, — i znakomita śpiewaczka po każdem wystąpieniu trzykrotnem przywoływaniem była zaszczycona

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 12 *Maja* —

N. Cesarz Jmć Najwyżéj rozkazać raczył, urzędnika Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, hrabię Augusta Potockiego, przy zupełnem jego teraz uwolnieniu na własną prośbę od służby, mianować asserorem kollegialnym.

N. Pan, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, mianować raczył bankiera Warszawskiego Goldsztand, w nagrodę czynnego udziału, jaki miał w interesie konwersyi długu krajowego, radzcą handlowym.

Na poświadczenie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, o odznaczającéj się gorliwości i pracach urzędników zostającéj przy nim Kommissyi Śledczéj: Sekretarza i tłómacza, sekretarza Kolleg. Alexandra Kamieniowskiego; protokólisty, regestratora kolleg. Władysława Bosakiewicza; żurnalisty-archiwisty, regestratora kolleg. Alexandra Blumenfielda, N. Cesarz Jmć Najwyżéj raczył rozkazać podnieść ich do rang następnych.

Ogłoszono postanowienie Rady Administr. téj treści: Od dnia 1 Lipca r. b. nie jest wolno żadnemu żydowi, bez względu na płeć, po wsiach dzierżawić propinacyj, tudzież fabrykować, dystylować lub szynkować trunków krajowych, czyto pod własnem, czy pod cudzem imieniem; czy na własny, czy na cudzy rachunek, jako to: pod nazwiskiem kompanistów, faktorów, pomocników, pisarzy prowentowych, służących i wyrobników, czy wreszcie pod jakimbądź innym tytułem. Nie jest wolno również mieszkać żydom po karczmach, szynkach, gorzelniach lub browarach.

Wiadomo czytelnikom naszym, że Bank Polski ogłosił był niedawno wykaz wylosowanych w latach poprzednich Obligacyj Udziałowych i Cząstkowych, oraz Certyfikatów na ostatnie, które dotychczas z powodu niezgłoszenia się właścicieli, nie zostały zapłacone. Główniejsze z takowych wygranych umieściliśmy w piśmie naszem, a między innemi i summę złp. *milion*, czyli, po strąceniu 500 złp. jako wartości nominalnéj Obligacyi Cząstkowéj, summę 999,500. która w lipcu r. z. 1844 przypadła na Ner Obligacyi Cząstkowéj 151,287 a Ner Certyfikatu 41,679. Niezgłoszenie się dotąd właściciela tak znakomitéj wygranéj, po odbiór należności, powszechnie było zadziwiającem,

aż oto ostatni Nr. *Gaz. Augsb.* z d. 4 maja wykrywa nam właściciela téj summy, w następującym liście z Berlina pod datą 29 kwietnia r. b.: »Jeden z kupców tutejszych przypadkiem dowiedział się przed kilku dniami, że już od roku jest milionerem polskim. Bank Królestwa Polskiego ogłosił był bowiem przez gazety, że znaczna liczba wylosowanych przeszło od roku premiów polskiéj pożyczki loteryjnéj, pomiędzy któremi znajduje się także główna wygrana milion zł. jest jeszcze niewypłacona. Tutejsi wexlarze tem spowodowani, zaczęli przeglądać książki swoje, czyli przez nie wskazany numer nie przeszedł, i to naprowadziło też na ślad owego kupca, handlującego zbożem, który posiadając ów Certyfikat, zaniedbał przejrzyć wykaz wylosowanych Nrów. Gdyby jeszcze przez niejaki czas był przy tem pozostał, *wygrana ta, stósownie do planu, byłaby się stała własnością Skarbu polskiego.*« — Dodać tu winniśmy, że wygrane na wszelkiego rodzaju polskie papiery publiczne, nie ulegają żadnéj prekluzyi, jak mylnie powyższy artykuł utrzymuje, i że do dziś dnia wzmiankowany kupiec berliński jeszcze się po należność swoją do Banku nie zgłosił.«

Są pogłoski pochodzące z dość pewnego źródła, że ma być zaprowadzonych w Królestwie Polskiem, w krótkim czasie, kilka nowych szkół realnych; między innemi wymieniane są następujące miejsca: Kalisz, Łódź i Kielce. Powiadają, że w innych też miejscach założonemi być mają, ale gdzie, jeszcze niewiadomo. Zaprowadzenie podobnych szkół byłoby z wielką dla kraju korzyścią, gdyż gimnazyum realne w Warszawie tak dalece przepełnione jest uczniami, iż liczy ich teraz przeszło 600.

— *Petersburg* 6 *Maja.* —

Pogrzeb zmarłego tu radcy tajnego Emiliusza Kudriawskiego odbył się 20 bież. kwietnia, w tutejszym parafialnym kościele katolickim ś. Katarzyny.

— *Berlin* 4 *Maja.* —

Król Jmć postanowił, iż odtąd, zostające pod berłem pruskiém w Szwajcaryi xstwo *Neuchatel* i *Valangin* ma być nazwane xięstwem: *Neuenburg* i *Velendis.*

— *Saksonia.*

D. 5 maja umarł w Dreznie baron Brunnów. znany zaszczytnie literat.

Rzeka Elba w skutku deszczów na początku maja tak znowu wezbrała, że gdzie niegdzie wystąpiła z koryta. Piwnice w Dreznie były jeszcze d. 5 maja wodą napełnione; pola w okolicy tego miasta nie mogą być wcale uprawiane.

W Drezdeńskim botanicznym ogrodzie zwraca na siebie uwagę znawców i przyjaciół natury roślina *Magnolia speciosa*, która na raz wydała blizko 100 prześlicznych kwiatów wielkości większéj od tulipanów.

— *Paryż* 4 *Maja.* —

Sprawozdanie kommissyi względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża, ułożone przez p. Allard, zaczyna się od usprawiedliwienia ministrów pod względem formalnéj części przedłożonego izbie projektu do prawa; wykazuje ono, że wprawdzie obwarowaniu Paryża największą poświęcono troskliwość, jednakże nie zaniedbano i innych warowni. Znaczenie fortyfikacyj paryzkich i miejsce, jakie one zajmują w systemie obrony kraju, skreślone jest następującemi słowy:

»Nie zapominajmy, na jaki cel przeznaczone są fortyfikacye naokoło Paryża i jaki wpływ wywierać mają warownie nad granicą i wewnątrz kraju położone. Warownie te staną się znowu tak ważnemi, jak były przed czasem szybkich poruszeń wojsk wkraczających. Nieprzyjaciel nie będzie ich mógł na przyszłość pominąć, aby prędzéj dostać się do stolicy, boby się wystawił na niebezpieczeństwo, iżby mu tył zabrano i w razie nie udania się planów jego, dostałby się we dwa ognie. Obce wojska, przez opór, jaki pod Paryżem napotkają, i przez konieczność prowadzenia z sobą znacznych materyałów wojennych, zmuszone będą rozciągnąć linię działań swoich aż do granicy i utrzymywać swoje kommunikacye przez korpusy wojska, fortece nasze uważać będą za punkt oparcia się, i przy obleganiu ich będą się musiały zatrzymać. Słowem, naszą myślą jest odeprzeć wojnę do granicy; będzie ona tam prowadzona z metodyczną rozwagą i straci charakter napadu obliczonego szybki skutek. Dla dopięcia tego celu założono fortyfikacye paryzkie; ale do tego potrzeba, aby same fortyfikacye i ich uzbrojenie działami uważane były za zupełną całość. Napróżno postawionoby w stanie obronnym inne punkta kraju, jeżeliby stolica ogołoconą była ze środków bronienia się nieprzyjacielowi.«

— *Dnia* 6 *Maja.* —

Dziś rozpoczynają się w izbie parów rozprawy nad projektem względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża. Według zaproponowonego już dodatku, Paryż może być tylko przez prawo ogłoszonym w stanie oblężenia.

Kommissya budżetowa izby deputowanych po długich naradach nad budżetem wojny, odrzuciła propozycyę kilku swych członków, aby armia zmniejszoną została, przyjmując przez ministra podaną liczbę na 280,000, zmniejszyła jednak kommissya wydatki tego budżetu o blizko 3 miliony na uzbrojenie i uprowiantowanie wojska.

Marszałek Bugeaud z wycieczki do portu Szerszel powrócił do Algieru. Mówiono tam, że wyprawa przeciw kabylom odłożona została. W Milian marokański marabut uniesiony fanatyzmem zabił sztyletem jednego skarbowego francuzkiego urzędnika, za co oddany został w ręce sprawiedliwości.

— *Londyn* 3 *Maja.* —

Okręt *Waterloo*, przybyły z New-Jorku do Liverpoolu przywiózł nowiny z Stanów Zjednoczonych pod dniem 11 kwietnia. Znajdujemy w nich następującą notę w półurzędowym dzien-

niku *Madisonian* wychodzącym w Washingtonie: »Siła morska na odnodze Mexykańskiéj i Indyj zachodnich ma być bezzwłocznie powiększona, podobnież i siła morska na Oceanie Spokojnym. Przeznaczenie pierwotne okrętów już uzbrojonych i uzbroić się mających zostanie zmienione w ten sposób, że wszystko ma być poświęcone na wzmocnienie naszych flot na stacyach wyżéj wzmiankowanych.

Opozycya przeciw Maynootskiemu bilowi po za parlamentem ciągle gorliwie jest popierana. Onegdaj odbyło się w *Crown and Anchorn Tavern* wielkie zgromadzenie delegowanych tak od duchownych panującego kościoła jak od gmin dyssydenckich, ze wszystkich części Anglii i Irlandyi, na którem objawiono stanowczy opór przeciw bilowi Maynoothskiemu. W wilię tego dnia odbyło się również bardzo liczne zgromadzenie w White-Concuit Gardens dla protestowania przeciw bilowi Maynoothskiemu p. Duncombe członek, izby niższéj, korzystając z téj okoliczności powstawał z zapalczywością na upór p. Peel obstający za bilem Maynoothskim i wspomniał, że już teraz złożono w izbie do 8000 petycyj z blizko milionowemi podpisami.

Xżę Albrecht w towarzystwie Margr. Granby, pana Ansy i pułkownika Wylde odwidził onegdaj tutejsze towarzystwo kupieckich krawców *(merchant Taylor's Campany)* w ich gospodzie, aby być przyjętym na członka honorowego tego dawnego cechu. Przemowę miał przy téj okoliczności majster Gilpm. Wiadomo że do tego bogatego bractwa, używającego wielkich przywilejów, należą wszyscy członkowie rodziny królewskiéj. Przy danem następnie sutem śniadaniu wzniesiono toast za zdrowie królowéj i xięcia Albrechta jako »obywatela kupca i krawca.«

Na rzece północnéj pod Norwing dał ktoś w dniu 2 maja przed wieczorem widowisko, kazawszy się w czółnie czterem gęsiom ciągnąć. Mnóstwo zgromadziło się widzów i wielu z nich zajęło most od 14 lat wiszący nad rzeką, gdy ten nagle się załamał. Z 500 około osób, które się na nim znajdowały, znaczna część wpadłszy w wodę utonęła, według ostatnich wiadomości, już 53 trupów z wody wyciągnięto.

— *Madryt 29 Kwietnia.* —

Dzień urodzin królowéj Krystyny stał się powodem licznych a świetnych uczt. Onegdaj z téj okoliczności były świetne pokoje u dworu. Panująca królowa podzielała tron z swą dostojną matką, która po lewéj jéj stronie siedziała. Po złożeniu przez ciało dyplomatyczne powinszowania i przedstawienia przez posła angielskiego kilku jego ziomków, deputacya od kongresu miała mowę do królowéj Izabelli.

Naprożno oczy przytomnych szukały Infanta Don Francisco de Paula, który pod pozorem słabości nie był obecny na téj uroczystości. Zdaje się jednak, że Infant powodowany był raczéj chęcią okazania wszystkim swego niezadowolenia, z powodu przeciwności, jakich w różnych okolicznościach doznał. Niedawno oddalił Infant intendenta swego dworu, częścią, że go uważał za nasadzonego podglądacza jego czynności, częścią aby się pozbyć kosztownéj a zbytecznéj osoby. Jenerał Narvaez udał się potem do Infanta, i czynił mu tak ostre wyrzuty, że ten straciwszy cierpliwość zawołał: »Zastanów się do kogo mówisz! Ja jestem synem Karola IV., bratem Ferdynanda VII., a ty jesteś tylko synem rewolucyi.« Od tego czasu Infant nie pokazał się u dworu.

Onegdaj wieczór panująca królowa, królowa matka i Infantka siostra zaszczyciły operę w *Circo* swoją obecnością. Przedsiębiorca tego teatru, p. Salamanca, udarowany w tymże dniu kluczem szambelańskim, kazał nietylko świetnie przyozdobić teatr, ale i przygotować kosztowne posiłki dla obecnych w teatrze osób; a cały dochód teatru przeznaczył dla instytutu dobroczynności.

W uroczystość przypadających po jutrze imienin króla Filipa, będzie wielka uczta u posła francuzkiego, a nazajutrz odbędzie się żałobne nabożeństwo za rostrzelanych w dniu 2 maja przez francuzów obywateli madryckich.

Część tutejszéj załogi udała się wczoraj w pochód, aby w Barcelonie w czasie pobytu królewskiéj rodziny pełnić służbę. Tamże udał się okręt liniowy *Soberano* i bryg *Manzaranes* dowodzony przez Infanta Don Henryka.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 19 do dnia 20 Maja.

Sackersdorff Henryk, Ciszewski Felix ob., Dębowska Felicya, Wielowicjski Henryk ob., Kościelewska Wiktorya, Jabłonowska Emila, Rajska Adela, z Polski; -- Gross ob., Pieniążek Cesław, Hejnrich Jan, Uznańska ob., z Galicyi; -- Hahn Simon ob., Bielicki Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Schulz Wilhelm, Przerembska Łucya, do Polski; -- Dallara Ludwik z kompanią, Stański Stanisław ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

***Nro.* 3110.**

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego z dnia 28 Marca r. b. N. 1460 D. G. S. podaje do powszechnéj wiadomości, iż z dniem 1 Lipca r. b. wypuszczoną zostaje najwięcéj ofiarującemu w trzechletnią dzierżawę propinacya we wsi Przegorzałach w Dystrykcie Liszki do Kollegiaty Wszystkich SS. należąca, pod następującemi warunkami:

1) Dzierżawa trwać będzie przez lat trzy od dnia 1 Lipca r. b. do 30 Czerwca 1848 r.

2) Obowiązek utrzymywania budowli w takim stanie w jakim dzierżawcy protokolarnie oddane będą z zastrzeżeniem wynadgrodzenia wynikłych z zaniedbania wszelkich szkód.

3) Cena dzierżawna zadeklarowana z obowiązkiem płacenia z góry półrocznemi ratami na dzień 1 Lipca i 1 Stycznia.

4) Kaucya w ilości odpowiadającéj półrocznemu czynszowi.

5) *Vadium* do deklaracyi dołączyć się winne złp. 300.

6) Poddanie się exekucyi administracyjnéj i decyzyom Administracyjnym bez odwołania się do jakichkolwiek bądź kroków Sądowych.

7) Koszta stempla i spisania kontraktu do dzierżawcy należą.

Cena dzierżawna roczna nie oznacza się, i dla tego życzący sobie wziąść rzeczoną propinacyą w dzierżawę winni są składać piśmienne deklaracye opieczętowane według wzoru poniżéj zamieszczonego. Na wierzchu deklaracyi zamieszczony być ma napis: »Deklaracya na trzechletnią dzierżawę propinacyi w Przegorzałach do Kollegiaty WW. SS. należącéj«, oraz poświadczenie Kassy Głównéj iż *vadium* 300 złp. stósownie do warunku 5go złożone zostało. Deklaracye takowe składane być mają do dnia 4 Czerwca r. b. na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi. Nakoniec oznajmia Wydział, iż od licytacyi téj wyłączonemi zostają starozakonni praw obywatelstwa nie używający.

Wzór do Deklaracyi

Na skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 3 Maja r. b. N. 3,110 niniejszym deklaruję, iż podejmnję się wziąść w trzechletnią dzierżawę z dniem 1 Lipca r. b. poczynającą się, a z dniem 30 Czerwca 1848 r. kończącą się, propinacyą we wsi Przegorzałach do Kollegiaty WW. SS. należącą za cenę czynszu dzierżawnego rocznego złp. (wypisać literami wiele) zarazem oświadczam, iż wszystkie warunki obwieszczeniem na początku powołanem objęte, w zupełności przyjmuję i *vadium* złp. 300 do téj deklaracyi dołączam. (tu nastąpi data, imie i nazwisko i miejsce zamieszkania deklaranta). Cała deklaracya winna być pisana wyraźnie bez skrobań lub przekreśleń.

Kraków d. 3 Maja 1845 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Obwieszczenie.

Nro. 3089.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM *Wolnego Niepodległego ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na skutek uchwały Senatu Rządzącego z d. 19 Maja r. b. N. 2378 D. G. S. podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 11 przedpołudniem rozpocznie się licytacya przez sekretne deklaracye na dowóz soli z Magazynu Podgórskiego do Krakowskiego, i trwać będzie do godziny 2 z południa. Ktokolwiek zatem jest w chęci ubiegania się o to przedsiębiorstwo, od dnia 1 Czerwca r. b. obowięzywać mające, winien złożyć w biurze Senatora w Wydziale Skarbowym Prezydującego, w terminie oznaczonym zapieczętowaną deklaracyą w formie poniżéj wskazanéj obejmującą na wierzchu poświadczenie kassyera Kassy Głównéj, iż na *vadium* złożył w tejże Kassie kwotę złp. 2,000. Główniejsze warunki téj dostawy są: że z soli przewożonéj, nie będzie mogło być nic potrącane na utarcie się lub utłuczenie i wszelki ubytek, wedle cen magazynowych będzie musiał być zaspokojony; że w razie gdyby przewożący sól dopuścili się jakiéj defraudacyi tejże, przedsiębiorca dostawy z kaucyi i należytości za odstawę przypadającéj mu, będzie odpowiedzialny, a nakoniec że do licytacyi *in minus* ustanawia się cena groszy pięć i pół N. 5½ od każdego centnara wagi wiedeńskiéj licząc w tę opłaty rogatkowego, mostowego lub przewozowego, w razie wezbrania Wisły lub tym podobnych wydarzeń, w skutek którychby most na Wiśle nie istniał; inne warunki będą mogły być przejrzanemi każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu w godzinach biórowych.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany w skutek ogłoszenia licytacyi na dostawę soli z magazynu Podgórskiego do Krakowskiego, po przejrzeniu, zrozumieniu i przyjęciu warunków téj licytacyi, obowiązuje podjąć się tego przedsiębiorstwa po cenie groszy polskich (tu wyrazić literami i cyframi) za każdy centnar wagi wiedeńskiéj, kaucyą w kwocie złp. 2000 złożył podpisany w Kassie Głównéj, jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa. Kraków dnia Maja 1845 r. (podpisać imie nazwisko i zamieszkanie).

Kraków d. 20 Maja 1845 r.

Za Senatora Prezydującego,
K. Hoszowski.

(1r.) Sekr. F. *Girtler.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 20 Maja 1845 r. kancellaryą urzędu Komornika W. M. Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy S. Anny w gminie III. pod L. 311 na dole otwartą mieć będzie, do któréj osoby interesowane w każdym dniu rano od 8 do 12 a popołudniu od 2 do 6 godziny najuprzejmiéj zaprasza.

Kraków dnia 20 Maja 1845 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.